



Koci Mięk

Magazyn o kotach i nie tylko

Nr 20 07/2025

ZWIERZOGRÓD

WOŁONTARIAT

CIESZYN

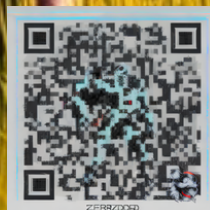
www.cieszynskizwierzogrod.pl

Kocie sztuczki

Życie Zwierzogrodu



Koci ogon i jego sekrety



@CieszynskiZwierzogród



FUNDACJA

CIESZYŃSKI
ZWIERZOGRÓD

Fundacja Cieszyński Zwierzogród
ul. Katowicka 157, 43-400 Cieszyn

KRS 0000936951

NIP: 5482740754

REGON: 520613355

Nr konta: 69 1600 1462 1808 9411 6000 0001

Redaktor naczelna

Ania Wnuk

Redaktor prowadząca

Ola Jakubowska

Zespół redakcyjny

Estera Marczyk

Sonia Romanowska

Edyta Frymel

Sabina Urbaniak



Opracowanie graficzne i skład

Ola Jakubowska

Projekt okładki

Ania Wnuk

Logo

@Twórczy Byk

Druk

Drukarnia Offsetdruk i media sp. z o.o.

MIAU!

Lipiec w pełni, a my znów mamy dla Was coś, co mruczy z radości! 😊☀️

W najnowszym wydaniu „Kocięgo Miałku” znajdziecie wszystko, co futrzaste, figlarne i futerkowo fascynujące! Od kocich ploteczek z parapetów Zwierzogrodu, przez poradnik „Jak wytresować smoka, tfu... domowego tygrysa”, aż po ekskluzywny wywiad z kotami, które twierdzą, że jest przekocenie.

Ale to nie wszystko! W tym miesiącu szczególnie mocno mruczemy w stronę Fundacji Cieszyński Zwierzogród.

W lipcu fundacja prowadzi zbiórki na leczenie i utrzymanie swoich podopiecznych – każda złotówka to więcej pełnych misek, mniej cierpienia i więcej mruczenia. Możesz pomóc, wpłacając darowiznę, biorąc udział w bazarku lub po prostu – udostępnić Nasze działania dalej.

Zatem rozsiądź się wygodnie, zaparz kocią miętę i zanurz się w lekturze, która rozgrzeje Twoje serce jak letnie słońce na parapecie.

Miałkamy razem – dla dobra wszystkich futrzaków! 🐱❤️



Redaktor naczelna

*Pozdrawiam,
Ania Wnuk*

Imię: Claudia, Armand i Lestat

Wiek: ok. 1,5 m-ca (ur. 06/2025)

Szczepienia: Wkrótce

Odrobaczenie: Tak

Kastracja/ sterylizacja: Jeszcze nie

Testy FiV/Felv: Wkrótce

**Claudia
Armand
Lestat**

Puchate wampirki z fundacyjnego biura Claudia, Armand i Lestat mieszkają sobie ze swoją Mamą Yvett na DT. Mama dzielnie znosi karmienie dość żarłocznej trójki pociech i pilnuje cały czas czy nie dzieje się nic złego. A maluchy oczywiście buszują po całym biurze. Apetyty im dopisują, więc właściwie słychać jak rosną i już wkrótce zostaną pierwszy raz zaszczepione. Jeszcze jakiś czas spędzą ze swoją Mamą, ale już możecie się zakochiwać. Damy znać jak łobuzy będą gotowe do adopcji.

DOM**POSZUKIWANY****Chmurka**

Imię: Chmurka

Wiek: 1,5 m-ca (ur. 06/2025)

Szczepienia: Wkrótce

Odrobaczenie: Tak

Kastracja/ sterylizacja: Jeszcze nie

Testy FiV/Felv: Wkrótce

Jestem jednym z najmłodszych Zwierzogrodzkich kociaków. Jestem energiczna, uwielbiam bawić, wspinać i skakać. Trafiłam pod opiekę fundacji całkiem sama, bez mamy i rodzeństwa. Bywam czasem nieufna, ale po krótkiej chwili się przyzwyczajam i można mnie przytulać, i głaskać. Czy chcesz abym została Twoją jedyną, słodką Chmurką do przytulania?

POZDROWIENIA Z NOWEGO DOMU

Dzień dobry
Mruczące pozdrowienia przesyłam Wam
ja, Kalisia 🥰
Z dnia na dzień w nowym domku czuję
się co raz lepiej 🥰 Dobrze wyglądam i
staję się meeeega miziakiem 🥰 Lubię się
tulić i głaskać. Jednym słowem jestem
szczęśliwa 🥰



Kociogród



Hełot, Wasz ulubiony kiwaczek Kiwi przesyła kudłate pozdrowienia
ze swojego dom 🥰🌸 Jestem szczęśliwy i uwielbiam
mruczeć mojej opiekunce przez sen. Znaczą się po prostu głośno
chrapię, bo mam coś zapchanie czy coś 🥰🥰 Mi to w
każdym razie nie przeszkadza 🥰🌸🥰 Paaaaaaa



Kociogród

Cześć tu Aparatka ślę Wam pozdrowienia z
domku. Jak niektórzy wiedzą jakiś czas temu
zostałam adoptowana... Wicie ja nie do końca
rozumiałam co to znaczy, bo koty po prostu
wyjeżdżały z jakimiś ludźmi i już nie wracały....
Na początku byłam dość przerażona i nawet
odmówiłam jedzenie bałam się tych nowych
ludzi i nowych zapachów... aż tu nagle
odkryłam że za drzwiami jest jakiś inny kot
taki wielki i on się wcale nie boi tych ludzi no i
od razu chciałam się z nim zaprzyjaźnić mimo
że on jest taki wiiiieeelki za to on na początku
trochę się mnie bał, haha dacie wiarę takiej
małej kocicy się bał. Za to teraz tworzymy
niezły duet, a moi opiekunowie mówią że ze
mnie to rzeczywiście jest niezła Aparatka 🥰



Kociogród



TRENING SZTUCZEK Z KOTEM

Kocie sztuczki? Miauu, że tak!

Gdy słyszymy „sztuczki dla zwierząt”, większości z nas od razu staje przed oczami pies z łapką w górę. Ale hola, hola! Koty – te niezależne, tajemnicze i pełne wdzięku stworzenia – również potrafią zaskoczyć swoimi umiejętnościami. Co więcej, nauka sztuczek to nie tylko świetna zabawa, ale też doskonały sposób na wzmocnienie więzi między Tobą a Twoim mruczącym przyjacielem.

Czy koty naprawdę mogą się uczyć sztuczek?

Oczywiście! Choć ich podejście do nauki różni się od psiego (czytaj: „zrobię to, jeśli uznam, że warto”), to przy odpowiednim podejściu koty potrafią opanować wiele komend i trików. Kluczem jest zrozumienie ich stylu uczenia się i odpowiednia motywacja.

CZY KOTY MOGĄ SIĘ UCZYĆ?



TAK!

Koty są bystre i potrafią opanować wiele sztuczek - na własnych warunkach.

ZASADY TRENINGU

-  Pozytywne wzmocnienie
-  Krótkie sesje
-  Cierpliwość
-  Konsekwencja
-  Brak kar
-  Stała rutyna

OD CZEGO ZACZAĆ?

-  Wybierz prostą sztuczkę (np. siad, łapka)
-  Przygotuj smaczki
-  Ćwicz regularnie
-  Używaj tych samych komend i gestów



Nie każdy kot zostanie cyrkową gwiazdą, ale każdy może nauczyć się czegoś nowego – na własnych warunkach. A Ty? Gotowy na wspólną przygodę z kocim treningiem?

Sztuczka 1: „Siad”

Cel: Kot siada na komendę słowną lub gest.

Krok po kroku:

1. **Przygotuj smaczki** – najlepiej małe, aromatyczne kaski.
2. **Zwróć uwagę kota** – przytrzymaj smaczek nad jego głową, lekko cofając go w stronę ogona.
3. **Naturalny ruch** – większość kotów automatycznie usiądzie, by lepiej widzieć smaczek.
4. **W momencie siadania** powiedz wyraźnie komendę „siad” i natychmiast nagródź kota.
5. **Powtarzaj ćwiczenie** 2–3 razy dziennie w krótkich sesjach (2–5 minut).
6. **Dodaj gest ręką** (np. dłoń skierowana w dół), by kot kojarzył komendę również wizualnie.

Wskazówka: Jeśli kot nie siada, nie naciskaj – spróbuj ponownie później lub zmień otoczenie na spokojniejsze.

Sztuczka 2: „Daj łapkę”

Cel: Kot podaje łapkę na komendę.

Krok po kroku:

1. **Usiądź naprzeciw kota** i pokaż mu smaczek.
2. **Dotknij delikatnie jednej z jego przednich łapek**, mówiąc „łapka”.
3. **Gdy kot poruszy łapkę** (nawet lekko), pochwal go i daj smaczek.
4. **Powtarzaj ćwiczenie**, aż kot zacznie sam podnosić łapkę na komendę.
5. **Dodaj gest dłoni** (np. wyciągnięta dłoń), by wzmocnić skojarzenie.

Wskazówka: Niektóre koty wolą jedną łapkę – pozwól im wybrać, którą chcą podawać.

Sztuczka 3: „Turlaj się”

Cel: Kot przewraca się na bok lub wykonuje pełny obrót.

Jak to zrobić:

1. **Położ kota w pozycji leżącej** (jeśli sam się nie położy, poczekaj na odpowiedni moment).
2. **Przytrzymaj smaczek przy jego nosie**, a następnie przesuwaj go w kierunku boku.
3. **Gdy kot zacznie się przewracać**, powiedz komendę „turlaj się” i nagródź.
4. **Ćwicz regularnie**, aż kot zacznie reagować na samą komendę.

KOCI OGON – CO NAM MÓWI?

Jednym z popularnych powiedzeń, dotyczących kotów, jest to o machaniu ogonem: kot, który macha ogonem ma być zły i lepiej go nie zaczepiać. Czy faktycznie tak jest? Nie do końca. Okazuje się bowiem, że świat kocięj komunikacji jest o wiele bardziej złożony i wymaga od nas sporej uważności – nie tylko w kwestii ogona.

Kocie metody komunikacji

W kocim świecie możemy zaobserwować różne sposoby komunikowania się, z których zwierzaki korzystają w zależności od sytuacji oraz od tego, co chcą przekazać. Główny podział to ten wyróżniający trzy grupy komunikatów:

- dźwiękowe,
- zapachowe,
- wizualne.

Chcąc rozmawiać o kocim ogonie musimy skupić się przede wszystkim na ostatniej kategorii, bowiem sygnały wysyłane z wykorzystaniem ogona należą właśnie do komunikatów odbieranych wzrokiem. Oczywiście mogą się one łączyć z pozostałymi formami przekazu (np. kot z napuszczonym ogonem może syczeć,

a kot potrząsający ogonem uniesionym pionowo może jednocześnie znaczyć teren moczem). Najważniejsze jednak jest pamiętanie o tym, że kot jest całością i odbierając jego komunikaty nie możemy skupiać się wyłącznie na ogonie!

Jak "czytać" kota? Co mówi nam koci ogon?

Zanim zaczniemy zwracać uwagę na ruchy lub ułożenie ogona, warto objąć wzrokiem całego zwierzaka: jego postawę, ewentualne napięcie lub rozluźnienie ciała, wyraz oczu, ustawienie uszu i wąsów, ułożenie sierści. Zwróćmy też uwagę na gesty, takie jak np. oblizywanie nosa czy odwracanie wzroku lub przeciwnie – intensywne wpatrywanie się w obiekt czy punkt, chęć lub niechęć do nawiązywania kontaktu wzrokowego i fizycznego. Ważny jest cały kontekst sytuacyjny, który towarzyszy kociemu zachowaniu. Gdy mamy to wszystko przeanalizowane, możemy swobodnie patrzeć też na ogon. Jeżeli bowiem będziemy przyglądać się tylko jemu, osiągniemy efekt podobny to próby oglądania filmu przez dziurkę od

klucza – bez wątpienia coś zobaczymy, ale obraz nie będzie pełny.

Sygnały wysyłane ogonem

Koty zazwyczaj wykorzystują ogon do wysłania komunikatu na odległość lub do przekazania za jego pomocą bieżących emocji. Przykłady:

- ogon wyprężony w górę lub lekko zagięty na końcu „w znak zapytania” - tak zwykle noszą ogony zwierzęta pewne siebie, zadowolone lub te, które chcą się przywitać. Jest to bardzo ciekawy sygnał, przeniesiony z komunikacji wewnątrzgatunkowej na kontakt z człowiekiem. W naturze kocięta wyprężają ogony gdy słyszą nawoływanie matki, dzięki czemu kotka może łatwiej namierzyć maluchy w wysokiej trawie czy w zaroślach. W efekcie procesu udomowienia koty przeniosły ten komunikat na kontakt z nami, co może sugerować, że traktują nas trochę jak rodziców;
- ogon przyklejony do ciała lub schowany pod brzuchem – to z kolei często sygnał strachu, lęku lub niepewności. Może mu towarzyszyć również ugięcie łap oraz ogólne kulenie się, ponieważ zwierzę chce jednocześnie wydawać się jak najmniejszy

(zgodnie z zasadą „skoro jestem mały, to nie warto się mną interesować, bo nikomu nie zagrażam”);

- ogon zawinięty o nadgarstki przednich łap u kota siedzącego – to pozycja mówiąca „obserwuję, ale nie chcę być dotykany, więc trzymaj dystans”;
- ocieranie się ogonem o człowieka lub inne zwierzę – to bardzo przyjazny sygnał wyrażający chęć bliskości i duże zaufanie. Koty w naturze nie głaszczą się nawzajem, ale mogą obejmować się ogonami np. idąc wspólnie w tym samym kierunku. To wyraz dużej zażyłości i zawsze należy go docenić;
- silne uderzanie ogonem aż do tzw. „bicia o boki” - to zwykle wyznacznik frustracji lub mocnego zdenerwowania. Taki komunikat należy odebrać jako informację brzmiącą: „Mam dość, odejdz natychmiast!”. Czasami zdarza się, że obserwujemy takie reakcje również w sytuacji, gdy kot nie może zrealizować jakiejś swojej potrzeby (np. upolować ptaka siedzącego za oknem). Warto wówczas przekierować jego uwagę na inny obiekt bądź czynność, by rozładować napięcie.

Źródło: <https://www.dolina-noteci.pl/Koci-ogon-co-nam-mowi-blog-pol-1661412340.html>

Z ŻYCIA ZWIERZOGRODU

My **KOTY** postanowiliśmy przejąć tę stronę gazety, ponieważ jako stali mieszkańcy Kociogrodu wiemy najlepiej co u Nas się dzieje.

"Koty mówią: DT — Dom Tymczasowy, czyli Ratunek z Ogonem!"

Głos zabierają mieszkańcy Kociogrodu. Miau! Tu Królowna Drapella, ambasadorka Kociogrodu.

U nas właśnie trwa przekocenie!

Ktoś wpadł na pomysł, że jedna półka wystarczy na pięć ogonów.

Otóż nie!

Maluchy, chore koty, mruczki z emocjami jak rollercoaster — wszyscy czekają, aż ktoś otworzy przed nimi drzwi do... tymczasowego domu!



Drapella

Rysa



Czym jest Dom Tymczasowy (DT)?

To miejsce, gdzie kot, który nie mieści się w kociarni (dosłownie i emocjonalnie), może odetchnąć, zjeść coś lepszego niż resztki z miski Rysy i — co najważniejsze — przygotować się do adopcji.

Często są to:

- 🍼 Kocięta wymagające wzmożonej opieki lub zbyt małe, aby zamieszkać w Kociogrodzie
- 😷 Koty chore, po zabiegach
- 😞 Koty zestresowane pobytem w głośnej kociarni

Dlaczego ich potrzebujemy?

Bo Kociogród, choć magiczny, ma swoje granice. A my, koty fundacyjne, chcemy, by każdy ogon miał swoje miejsce, chociaż na chwilę.

DT ratuje życie — dosłownie.

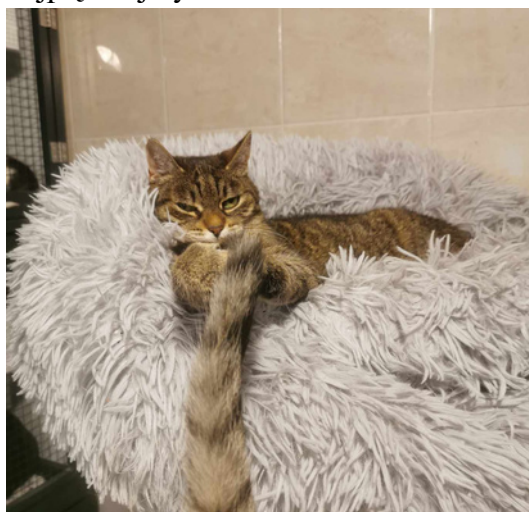
Kogo szukamy?

Ciebie, człowieku o dobrym sercu!

Nie musisz mieć pałacu ani złotej kuwety — wystarczy troska, kąt do spania i zrozumienie dla naszych futrzanych spraw. Nie masz doświadczenia w opiece nad kotem? Spokojnie — my, koty z Kociogrodu, mamy sztab ludzi, którzy Ci wszystko pokażą, wytłumaczą i wesprą na każdym etapie. Jeśli będzie potrzeba, Fundacja zapewni wszystkie niezbędne akcesoria:

- kuwetę, miseczki, drapak i zabawki 📺
- zapas żwirku i jedzenia, suchego i mokrego 🍽️
- a do tego ogromne wsparcie merytoryczne i emocjonalne 💬💛

Dom tymczasowy to nie zobowiązanie na całe życie — to prezent, jaki możesz podarować komuś w potrzebie. A my... potrafimy się odwdziżyć najpiękniejszym mruczeniem.



Zdjęcia przedstawiają fundacyjne koty - Funia i Loki w swoich DT

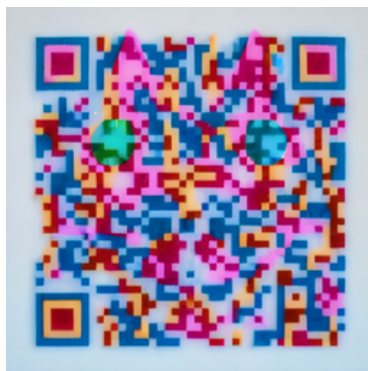


Mamy nadzieję na więcej DT, bo bez nich... Niektóre z nas nigdy nie poznają, czym jest własna kanapa i prywatne ręce do głaskania.

A przecież każdy kot zasługuje na szansę.

Zgłoś się do Fundacji Cieszyński Zwierzogród i zostań bohaterem z ogonem!

Więcej informacji znajdziesz w naszych mediach społecznościowych.



POLTERGEIST CZ. 2

A idąc o krok nawet i dalej... Wszak zaświaty są dla nas jeszcze nieodkrytą częścią nie do końca naszej rzeczywistości, acz na każdego z nas czekają. Wyobraź sobie rodzinę i ich tragedię. Wszyscy giną w niewyjaśnionych okolicznościach w swoim domu. Z jakiegoś powodu, ojciec rodziny w tych zaświatach budzi się na cmentarzu. Tak jedną nogą trochę tu, drugą trochę tam. No ale co najważniejsze, budzi się bez rodziny. Rodzina- żona i syn, zostają w domu, a w sumie coś na kształt ich duszy zostaje uwięzione w domu.

I nagle podchodzi do ojca jakiś koleś w czarnej pelerynie i obwieszcza głosem również z zaświatów (że takim z czeluści, otchłani jakiejś): -masz 24 godziny na przekroczenie bram nieba czy innego tworu niebiańskiego, a w sumie i otworu. Ojciec przejęty tą informacją postanawia w te pędy powrócić do swojego domu. I tu nagle z naszej perspektywy wygląda to następująco: a to nagle drzwi hukną, szafy same się otworzą, łóżko zacznie podskakiwać. On w rozpaczy nie mogąc odnaleźć bliskich, my przerażeni w braku zrozumienia. Albo jeszcze inaczej. Pamiętasz taką bajkę z kotem i myszą? Mysz uciekała, kot za nią. Nagle mysz trzymała w łapkach ogromny młotek albo inne, mordercze ustrojstwo i kot obrywał. Takie tam „heheszki” z młodych lat, kiedy bajki miały jeszcze wartość edukacyjną? Walniesz = boli (ale umrzeć się nie da).

Ale wracając do tematu. Sytuacja taka. W jednym domu mieszka kot z myszą. I niby się oni nie lubią, a jednak jakąś przedziwną więź ze sobą mają. Ale że myszy żyją krócej, pewnego dnia i ta przekracza otwór niebiański. Kolejno, po kilku latach i kot do niej dołącza. Z tym, że dzieje się rzecz następująca. Jakaś część myszy i jakaś część kota zostają w domu. I zaczyna się jazda bez trzymanki bo wszak nie mówimy tu o porozrzucanych motkach, a o młotkach, nożach, piłach i innych morderczych ustrojach, latające nad głową, ALE... zamysł nie jest taki by kogokolwiek skrzywdzić. Ot zwykła zabawa kota i myszy oparta na starych, dobrych wzorcach prosto z bajek. Więc kiedy następnym razem przeczytasz w gazecie (ekhm... w Internecie) o nawiedzonych domach, zastanów się czy to na pewno tak, jak jest tam opisane. Możliwości są tysiące. Nie zamykaj się na nie. I idąc tym tokiem rozumowania, wracając już do Wiedźmy Drzemki, ta również postanowiła nie zamykać się na nowe możliwości i wprowadziła w życie i „nowojęzyk” trudny wyraz: **POLTERGEISTOWANIE**. Przeciwnieństwo modnego dzisiaj „Ghostowania”. W prostym tłumaczeniu- „Poltergeistowanie”- hałaśliwe zjawisko polegające na chęci nawiązania z kimś kontaktu. Niekoniecznie z Tobą. Może być ze zmarłą rybką lub kotem w tarapatkach.

TESKT:SR



OPOWIEŚCI O CHURCHILLU, BABIE I GRUBYCH KOTACH

Muszę Wam się do czegoś przyznać. Zostałem adoptowany. Wiem, że na pierwszy rzut oka nie widać, Baba nawet przez jakiś czas miała włosy pod kolor mojego futra i nikt się wtedy nie domyślał. No ale jestem mądrym kotem i pewne znaki dały mi do myślenia. Co więcej, po dokładnej analizie sytuacji jestem przekonany, że Grube Koty też są adoptowane. Nawet jeśli Baba jest coraz grubsza, żeby się do nich upodobnić - i tak mnie nie zmyli! Po pierwsze każde z nas jest w innym kolorze i nie jest to kolor babskiego włosia. Podobno Baba kiedyś, w jakiś zamierzonych czasach młodości, miała czarne włosy, no ale ja tam tego na oczy nie widziałem, poza tym jest jeszcze biało-czarny no i mój kolor, które nie wpasowują się w paletę. Po drugie, Czarny Gruby kot ma już 16 lat (aż wstyd że to tyle żyje a jest podobno u Baby od 8). Nawet ja bez matury z matematyki widzę, że coś tu się nie zgadza. Poza tym Kot bez Łapy ma podobno 8, a od 7 mieszka z Babą i drugim czarnym kotem. Nadal się nie zgadza. Dalej jest jeszcze gorzej, bo nie pamiętam momentu, kiedy trafiłem do Baby, ale mieszkam z nią od dwóch lat, a mówi mi, że jestem dużym kotem bo mam już 3 lata. Gdzie byłem przez ten rok? Dlaczego go nie pamiętam? Czego byłem świadkiem, że usunięto mi wspomnienia?....Ponadto żadne z nas nie ma upodobań ani charakteru Baby. Ta Al-kaida w spódnicy nie mogła wydać na świat tak dobrych i łagodnych istot jak my. Nie jemy tych samych dań, śpimy o różnych porach i mamy inne rozrywki.

Poza tym, każdy z nas ma inne nazwisko. Ja wiem przecież, że to mogło być po ojcu, ale tego też nikt tu na oczy nie widział. Nie wiem nic o tym, żeby Baba dostawała na nas jakieś alimenty. Nie przychodzą do nas kartki na urodziny, ani nikt poza zapasowym karmicielem nas nie odwiedza z prezentami. Miałem już nawet pewne podejrzenia co do niego, ale okazały się nietrafione. Ma wszystkie kończyny, oboje oczu i raczej stabilną psychikę, więc nie ma za wiele wspólnego z tą wybrakowaną bandą. A rudy też niestety nie jest...

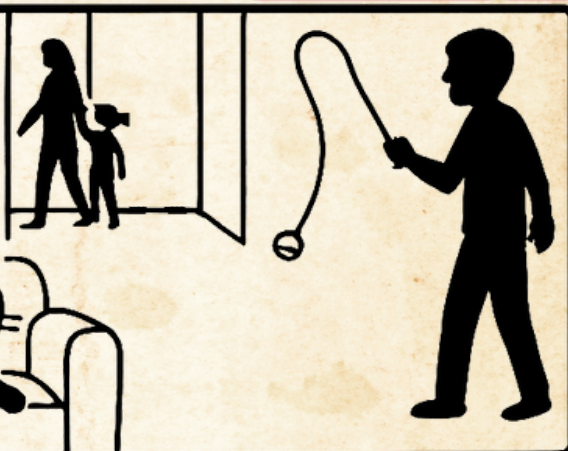
Moje podejrzenia potwierdziło niedawne znalezisko. Baba szukała jakiś dokumentów i w stosie papierów odkryłem swoją umowę adopcyjną. Czego tam nie ma! O dobrostanie, żywieniu, przestrzeni. Przecież ta kobieta pozbawiła mnie wszystkiego! Notorycznie nie dojadam. Odkąd pojawił się potwór bez oka- wręcz głoduję! Żyję w permanentnym stresie. Nie wiem co ta Baba jeszcze wymyśli, ostatnio coś gada o jakimś wyjeździe na wycieczkę. Całe miasto zobaczy mnie w tym obciachowym kubraku i na smyczy. Będę się po tym rok leczył u behawiorysty. Nie wiem tylko co teraz zrobić. Jak rozwiążę tą umowę, co się ze mną stanie? Wyląduję na ulicy? Tam raczej nie stoją na każdym rogu miski z karmą z doliny śmierci... Podam gdzieś Babę, zamkną ją i co z nami wtedy będzie? Więc na razie postanowiłem przeczekać. Ponieważ Baba nie domyślał się, że odkryłem ten sekret, udaje że nie wiem i jestem jej grzecznym Churchillkiem.

Tekst: SU

ROZRYWKOWE KOTY

czyli jawny plan dominacji nad światem

Plan dominacji zaczyna się od kontroli kanapy. Kto kontroluje kanapę, kontroluje dom.



Nie każdy rozkaz zasługuje na wykonanie. Trzeba pielęgnować autorytet przez ignorowanie.

Zanim sięgnie po widelec - rzuci mi kasek. Hipnoza wzrokowa działa.



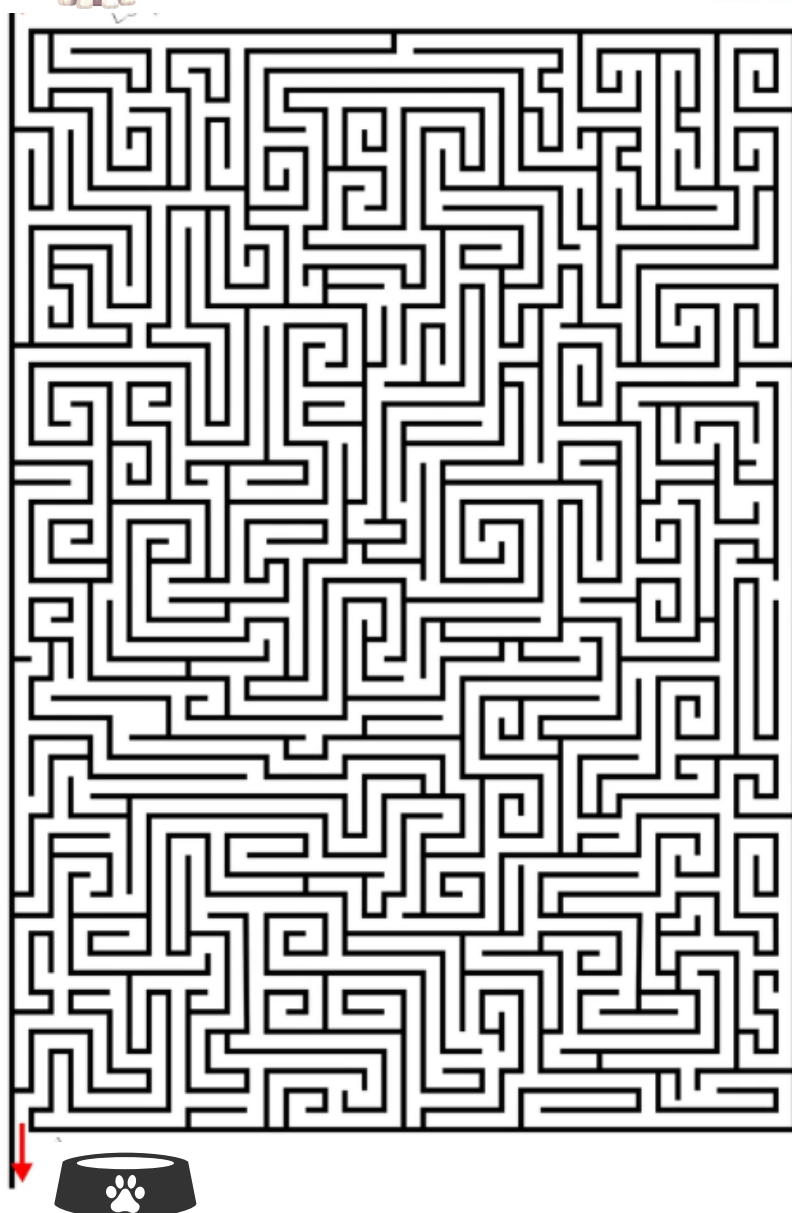
Czego nauczyłem ich dziś? Że radość to być blisko kota. Plan realizuje się płynnie.



**NADAL WYDAJE CI SIĘ,
ŻE TO TY RZĄDZISZ?** 🐾

CHWILA RELAKSU

W sieci labiryntów... celem takiego zadania jest to, aby odnaleźć drogę od wejścia do wyjścia z gmatwaninie korytarzy. Pomóż głodnemu kotkowi dotrzeć do miski z kolacją



FUNDACJA CIESZYŃSKI ZWIERZOGRÓD SZUKA DOMÓW TYMCZASOWYCH

- ✓ Masz miejsce w sercu i trochę przestrzeni w domu?
- ✓ Lubisz mruczenie zamiast alarmu z telefonu?
- ✓ Chcesz pomóc, ale nie możesz adoptować na stałe?



ZOSTAŃ DOMEM TYMCZASOWYM!

Pomóż maluchom, chorym i potrzebującym kotom przejść do nowego życia. Wystarczy empatia, czas i gotowość do nauki – resztą pomożemy my!



Skontaktuj się: **☎ 607 771 713 ☎ 535 617 852**



Więcej informacja: **biuro@cieszynskizwierzogrod.pl**

**DOM TYMCZASOWY TO PRZYSTANEK DO SZCZĘŚCIA.
TY MOŻESZ BYĆ TYM PRZYSTANKIEM.**